



## krótko

### Rycerze

**OŚWIĘCIM.** Powstała Akademia Rycerska Księstwa Oświęcimskiego. To kolejny pomysł księży salezjanów z parafii pw. Miłosierdzia Bożego na Zasolu. Pomysłodawcą przedsięwzięcia jest ks. dr Robert Bielen SDB. Akademia Rycerska ma rozbudzić zainteresowanie tradycjami średniowiecznego rycerstwa. Ma także na celu patriotyczne wychowanie młodego pokolenia. W grudniu uroczyste przyjęcie sześciu kadetów, a powołane władze akademii złożyły przysięgę. Ceremonia odbywała się w XIV-wiecznej kaplicy św. Jacka w Oświęcimiu. W szereg akademii dopuszczeni zostali tylko ci, których cechuje nienaganna chrześcijańska postawa wobec ludzi.

Praca św. Mikołaja nie zakończyła się 6 grudnia. W kolejnych dniach miał ręce pełne roboty. **Oryginalne spotkania z Mikołajem zorganizowano w grudniu m.in. w Leśnej, Rychwałdzkie i Żywcu.**

Do Leśnej św. Mikołaj przyjechał dorożką otoczony korowodem postaci bajkowych – uczniów szkół w Leśnej i Siennej. Szesnastu pomocników w strojach biskupa odwiedziło wszystkie dzieci w parafii.

Na spotkanie z Mikołajem zaprosił dzieci także oddział Akcji Katolickiej w Rychwałdzie. Oczekiwanie na Świętego Mikołaja uświetniło przedstawienie przygotowane przez uczniów miejscowej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II. Dzięki sponsorom udało

## Święty pracuje także po 6 grudnia

# Pomocnicy Mikołaja



KATARZYNA HILBRYCHT

**Uczniowie żywieckiego Gimnazjum im. kard. Wyszyńskiego obdarowali Mikołaja, by ten mógł obdarować bardziej potrzebujących**

się tu przygotować 250 paczek dla najmłodszych.

Na oryginalny pomysł wspomnienia pracy Mikołaja wpadli uczniowie żywieckiego Gimnazjum im. kard. Stefana Wyszyńskiego. – Uczniowie sami wyszli z propozycją zorganizowania nietypowego spotkania – mówi Katarzyna Hilbrycht, nauczycielka gimnazjalistów. – Postanowili przynieść prezenty złożone z gier

planszowych, zabawek i słodyczy. Wszystko niby zwyczajnie, ale nie rozlosowali ich między sobą. Zaprosili przedstawicieli Centrum Rehabilitacji w Żywcu, aby zabrali paczki dla dzieci niepełnosprawnych oraz dzieci z rodzin wielodzietnych. I tak przyszedł do szkoły Mikołaj – ale tym razem wszystko było odwrotnie: przyszedł z pustymi rękami, a wyszedł z workiem pełnym paczek. **im**

## II Zgromadzenie Górali Śląskich

# Górale ponad granicami

Podczas II Zgromadzenia Górali Śląskich, odbywającego się 14 grudnia w Mostach koło Jabłonkowa (Czechy), spotkali się członkowie Związku Podhalań z całego Beskidu Śląskiego – z obu stron Olzy.

Najpierw modlili się pod przewodnictwem kapelana Oddziału Górali Śląskich ZP ks. Damiana Suszki, dyrektora Domu Rekolekcyjnego z Brennej, a potem był czas na artystyczne prezentacje oraz podsumowanie kadencji zarządu oddziału. W Mostach powitał gości Andrzej Niedoba, a na scenie pojawili się m.in. „Wałasi” z Istebnej, a także zespół „Koniaków”. O dokonaniach mówił prezes Piotr Kohut z Koniakowa – gazda, któremu udało się przywrócić na Ochodzitej dawne zwyczaje związane z wypasem owiec na halach. Wśród osiągnięć wskazał m.in. imprezy regionalne, festiwal gajdoszy,



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**Prezes Górali Śląskich Piotr Kohut (z lewej) z Maciejem Motorem-Grelokiem**

konferencje i publikacje, także internetowe, jak również dobrą współpracę w ramach góralskiej rodziny i stopniowe zacieranie granicy, jaką od wieków oddzielili byli górale śląscy i żywieccy. Słowa podziękowania padły m.in. pod adresem Adama Banasia z Rajczy, prezesa Górali Żywieckich. Tej okazji gratulował prezes Związku Podhalań Maciej Motor-Grelok.

Górale Śląscy, zrzeszeni w ogniskach działających m.in. w Brennej, Istebnej, Koniakowie, Wiśle, Jabłonkowie, Mostach, Jaworzynce, Ustroniu i Koszarzyskach, wybrali nowe władze, a prezesem pozostał Piotr Kohut. – Mamy przed sobą rok licznych jubileuszy. Mamy też nadzieję, że wkrótce Górale Śląscy będą mieć swój sztandar, a dynamiczna praca ognisk zaowocuje powstaniem kolejnego oddziału ZP w Beskidzie Śląskim – mówi prezes. **asś**



## Ks. Grzegorz Strządała

Ponoć takiego wieczoru w Rajczy jeszcze nie było. Skoro w Adwencie tak często słyszymy z ust Jezusa wezwanie do czuwania, to był to najlepszy czas, by również fizycznie włączyć ciało w to, co jest najważniejsze – czuwanie serca. **Czuwanie dla młodzieży, oczywiście bez ograniczenia wieku, było równocześnie Rejonowym Dniem Wspólnoty Ruchu Światło–Życie, na który zaproszone zostały wspólnoty młodzieży niekoniecznie żyjące charyzmatem Światła–Życie.** Przybyła młodzież z Gilowic, Żywca, Wieprza, Ciśca i Ujsół. Spoza rejonu dołączyła wspólnota oazy cieszyńskiej wraz z Odnową w Duchu Świętym. Świadectwo buduje – nie zabrakło ich także podczas czuwania. Refleksja o przebaczeniu wprowadziła modlących się w czas adoracji i miłosierdzia. Następnie – Eucharystia, Roraty o Maryi. Przez tę świętą Tajemnicę przeprowadzał nas o. Ryszard Sierański. Przypominał, że dorośli po to są, by szli do młodych. Przypominał o darach i mocy, którą Kościół dysponuje, również w posłudze kapłanów. Jak zawsze, nie zapominał o ludziach zagubionych, niejednokrotnie odrzuconych, zwanych bydlęmi, a jednak na zawsze nazwanych dziećmi Bożymi, przez Niego umiłowanymi.

URSZULA ROGÓLSKA

## Adwentowe peregrynacje

**Skoczów.** Podczas adwentowych rekolekcji w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła na zaproszenie ks. prał. Alojzego Zubera gościł o. Stanisław Maria Kałdon OP. Dominikanin, wykładowca i autor licznych opracowań teologicznych, wiele swojej uwagi poświęca od lat pobożności związanej z sanktuarium w Pompejach. Również w Skoczowie apelował o modlitwę

za wstawiennictwem Matki Bożej Pompejańskiej, a na skoczowskie rekolekcje przywiózł ze sobą jedną z czterech peregrynujących po świecie kopii cudownego obrazu MB Pompejańskiej. W ramach rekolekcji wierni przeszli z obrazem w procesji ulicami miasta i wokół rynku. Nabożeństwo pompejańskie na pobliskiej Kaplicówce odbywa się tradycyjnie w każdy drugi

ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ



Obraz nieśli przedstawiciele różnych stanów

dzień miesiąca o 19.00. Najbliższe – 2 stycznia.

## Wielka solidarność

ARTUR KASPRZYKOWSKI



Modlitwa za ofiary stanu wojennego

**BIELSKO-BIAŁA.** Diecezjalny duszpasterz ludzi pracy ks. prałat Zbigniew Powada przewodniczył Mszy św. odprawionej 13 grudnia w kościele pw. Opatrzności Bożej w 27. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. – To było dramatyczne przeżycie dla nas wszystkich, niezależnie od miejsca, w którym wtedy byliśmy, ale to właśnie w tym czasie, gdy ludzie byli zabierani z domów i deptana była wolność, rodziła się też wielka międzyludzka solidarność – powiedział w trakcie

homilii ks. Zbigniew Powada. Po zakończeniu Eucharystii uczestnicy uroczystości przeszli pod tablicę upamiętniającą wszystkie ofiary stanu wojennego. Tam gospodarz parafii, ks. prałat Jan Sopicki, poprowadził modlitwę za wszystkich internowanych i więzionych w latach stanu wojennego, za wyrzucanych z pracy, pozbawionych środków do życia i zmuszanych do emigracji oraz za wszystkich, którzy stracili życie w tamtym czasie. **ak**

## Mistrz z Żywiecczyny

**GILOWICE/NEWARK.** Pochodzący z Gilowic bokser Tomasz Adamek został mistrzem świata organizacji IBF w wadze junior ciężkiej, po walce ze Stevem Cunnighamem. Walka odbyła się w nocy z 11 na 12 grudnia br. w amerykańskim Newark. Bokser mieszka w USA, ale parafianie z Gilowic pamiętają o nim – także w modlitwach. W rozmowie z KAI proboszcz gilowickiej parafii św. Andrzeja Apostoła ks. Wacław Kozicki mówił, że dzień przed walką odprawił Mszę św. w intencji zwycięstwa Tomka, zamówioną przez jego przyjaciół: – Polecaliśmy całą jego rodzinę opiece Matki Bożej Rychwałdzkiej, do której Tomek żywi tak dużą cześć. **im**

## Świąteczne zwyczaje

**BIELSKO-BIAŁA.** W Książnicy Beskidzkiej czynna jest wystawa malarstwa: „Od Mikołaja do Trzech Króli”. Zaprezentowano na niej ponad 20 obrazów,

przypominających zwyczaje i obrzędy, związane ze świętami Bożego Narodzenia. Autorem obrazów jest urodzony w Jaworzynce Paweł Dragon,

80-letni emerytowany lekarz psychiatra. Prace, przypominające ludowe zwyczaje Śląska Cieszyńskiego, są własnością Muzeum Beskidzkiego z Wisły. Dyrektor tej placówki Małgorzata Kiereś w trakcie wernisażu opowiadała zarówno o autorze prac, jak też o zapomnianych zwyczajach. **AK**

ARTUR KASPRZYKOWSKI



Małgorzata Kiereś, Paweł Dragon i Bogdan Kocurek, dyrektor bielskiej Książnicy, podczas wernisażu



## Pamiętka ocalenia

**WILKOWICE.** Ponad dwustu członków Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa z diecezji uczestniczyło w dniu skupienia w kościele św. Michała Archanioła w Wilkowicach. W Eucharystii, koncelebrowanej przez księży opiekunów arcybractwa, modlili się o dobre przygotowanie do przeżycia nadchodzących świąt. Nazakończeniu diecezjalny asystent arcybractwa ks. Piotr Grochowicki przyjął w jego szeregach nowych członków, wręczając im medaliki i brackie „zegary” – dyplomy z zaznaczeniem obranej przez członka

bractwa pory codziennego czuwania modlitewnego. Miejsce spotkania Straży Honorowej wybrano nieprzypadkowo. – W 1941 r., kiedy Wilkowicom groziło wysiedlenie, mieszkańcy oddali się w pełnym nadziei akcie Sercu Pana Jezusa – wyjaśnia ks. proboszcz Franciszek Kuliga. – I stał się cud! Okupanci w ostatniej chwili odstąpili od planu eksterminacji. Odtąd w parafii co roku w pierwszą niedzielę Adwentu ponawia się uroczyste akt oddania Sercu Jezusowemu. Jego imię nosi też ufundowany po wojnie dzwon. jmp



**Čłonkowie arcybractwa zaniesli wraz z mieszkańcami Wilkowic modlitwę wielbiącą Serce Jezusowe**

## Zobacz perłę

**STARE BIELSKO.** Trwają prace konserwatorskie mające na celu przywrócić – na ile to możliwe – pierwotne piękno starobielskiego kościoła św. Stanisława BM, najstarszej i najcenniejszej perły architektury gotyckiej w Bielsku-Białej. Po zakończeniu prac związanych z renowacją gotyckiego muru zrekonstruowano bramę prowadzącą na cmentarz i do kościoła. Tynki bramy stylizowane są na gotyckie. Jej zadanie wykonano z gontów – podobnie jak te wykonane

na murze. Projekt wykonano dzięki dokumentacji fotograficznej sprzed lat. W przyszłym roku starobielski parafianin Stanisław Kania wykona stylizowaną kratę, która zostanie umieszczona w bramie. Z kolei dzięki parafianinowi Bogusławowi Puchalikowi powstanie zewnętrzne oświetlenie całego muru i bramy. Za restaurację wnętrza kościoła parafia została wyróżniona dyplomem finalisty w ogólnopolskim konkursie Modernizacja 2008. Zabytkowy kościół czeka jeszcze jedno wielkie przedsięwzięcie – prace przy odświeżeniu gotyckich tynków elewacji zewnętrznej. Koszt jest jednak tak wysoki, że o sfinansowanie prac wystąpiono do Ministerstwa Kultury. – Serdecznie zapraszam wszystkich do zwiedzania tej niezwykle pięknej świątyni, a zarazem najcenniejszego zabytku gotyckiego w mieście. Myślę, że to doskonałe miejsce na spotkania – także formacyjne – środowisk związanych z działalnością kulturotwórczą – zachęca proboszcz ks. kan. Antoni Kulawik.



URSZULA ROGÓLSKA

**Starobielski proboszcz ks. kan. Antoni Kulawik przy stylizowanej na gotycką bramie, prowadzącej na cmentarz i do kościoła**

## Nie wybuchł

**STRUMIEN.** Na niewypał pociągu z czasów II wojny światowej natrafili parafianie ze Strumienia, budujący ogrodzenie wokół przykościelnej szopki. Pociąg spoczywał zaledwie dwadzieścia centymetrów pod ziemią, w miejscu powszechnie uczęszczanym. – Niewypał zabezpieczyła policja, zaś jego wywiezieniem

i unieszkodliwieniem zajęli się patrol wojskowych służb saperskich z Gliwic – poinformował ks. Paweł Hubczak ze strumieńskiej parafii. W Strumieniu trwa wznoszenie szopy i zagrody, które posłużą do prezentacji żywej szopki. Jej oficjalne otwarcie ma nastąpić 20 grudnia w obecności biskupa Tadeusza Rakoczego. jmp

## Święto Rycerzy

**STARA WIEŚ.** O kolejnych 70 członków powiększyło się grono Rycerzy Niepokalanej w diecezji. Uroczystość przyjęcia w szeregi MI (Militia Immaculatae) odbyła się w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Starej Wsi. – W naszej parafii są wierni od lat wpisani do księgi MI w Niepokalanowie – wyjaśnia ks. proboszcz Grzegorz Then. – Chcemy jednak stworzyć z nich oraz nowych członków żywą wspólnotę, włączającą się w życie duszpasterskie i modlitewne parafii. Owocem tegorocznego Adwentu w starowiejskiej parafii jest wprowadzenie nabożeństwa Koronki do Bożego Miłosierdzia, odmawianej w każdą niedzielę przed popołudniową Eucharystią. Jej prowadzenia podejmuje się członkowie rycerstwa. **HARMĘŻE–RYCHWAŁD.** Obchody patronalnego święta MI

– uroczystości Niepokalanej Poczęcia NMP – rozpoczął w diecezji dzień skupienia rodzin, który odbył się w domu rekolekcyjnym sióstr Misjonarek Niepokalanej Ojca Kolbego w Harmężach. Uczestniczący w nich rodzice przez wspólną lekturę Pisma św., konferencję i dyskusję zgłębiali tajemnicę Zwiastowania. W tym czasie siostry prowadziły też osobne zajęcia dla dzieci. – Rycerstwo Niepokalanej rodzin działa bardzo aktywnie we Włoszech – wyjaśnia siostra Anna. – Próbuje je przeszczerić na grunt polski. Kolejne spotkanie rodzin MI odbędzie się 14 lutego o 15.00. Z kolei adwentowy dzień skupienia Rycerzy Niepokalanej odbył się w sanktuarium Pani Ziemi Żywieckiej w Rychwałdzie w uroczystość Niepokalanej Poczęcia NMP. jmp



**Rycerze Niepokalanej w rychwałdzkim sanktuarium dziękowali Bogu za kolejny rok formacji duchowej**

KS. JACEK M. PEDZIWIAT

KS. JACEK M. PEDZIWIAT



**Pisarzowicki proboszcz ks. kan. Janusz Gacek wręcza pamiątkowe dyplomy jubilatom ze swojej parafii**

### Mażeńskie jubileusze

## Złoto i diamenty

Aż 65 par z gminy Wilamowice świętowało w tym roku **mażeńskie jubileusze 50- i 60-lecia**. Czterdziestu pięciu z nich stan zdrowia pozwolił na osobisty udział w zorganizowanej dla nich uroczystości.

### Złote pary



**OLGA I FRANCISZEK PIECZKOWIE** ze Starej Wsi – Pobraliśmy się 26 października 1958 roku. Przez te lata bywało różnie – i z górki, i pod górkę. Trzeba trwać przy sobie i być wyrozumiałym. Taki dzień jak dziś daje ogromną radość – wspólnie możemy świętować i widzimy, że jest nas wielu. To bardzo szczęśliwa chwila. Mamy czworo dzieci, dziewięcioro wnuków i jednego prawnuka w drodze.



**MARIA I JÓZEF RYŁKOWIE** z Pisarzowic – Pobraliśmy się 50 lat temu. Mamy dwoje dzieci i dwoje wnuków. Recepta na 50 lat małżeństwa? Ciężko pracować dla rodziny, nie nadużywać alkoholu, razem przezwyciężać wszelkie problemy – bo takich nie brakuje w żadnym małżeństwie. Choć tych dobrych chwil na pewno było więcej. Gdyby tak nie było, nie spotkalibyśmy się tutaj.

## Zaproszenie do Istebnej W prezencie

Artystyczne przedsięwzięcia przygotowywane z myślą o bardziej potrzebujących to dla Zespołu Regionalnego „Istebna” już tradycja. Na kolejny koncert zespół zaprasza 28 grudnia. Od kilku miesięcy w Istebnej działa świetlica środowiskowa, w której przygotowywane są także zajęcia

dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Zespół Regionalny „Istebna” postanowił wspomóc działalność tej placówki. Zaprasza na charytatywny koncert pastorałek góralskich.

– Będzie to wspólny koncert z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną z terenu gminy Istebna

W gminie Wilamowice od kilkunastu lat tradycją już są spotkania dla małżeństw świętujących w danym roku złote i diamentowe gody, które organizuje dla nich miejscowy Urząd Gminy. – Porozumieliśmy się z władzami gminy, żeby świętujące pary zaprosić także do kościoła, by tu mogły wziąć udział w uroczystej Mszy św. i odnowić przyrzeczenia małżeńskie. Każda z par w kościele otrzymuje także pamiątkowy dyplom – mówi dziekan wilamowicki ks. prałat Michał Boguta. – To w więźności przypadków osoby związane z miejscowościami i parafiami naszej gminy od wielu, wielu lat. Ta uroczystość jest także podziękowaniem za ich pracę dla parafii. Pracowali przy odbudowie kościołów, które spłonęły, wielu z nich do dziś służy w naszych parafiach pomocą i swoimi umiejętnościami.

– Taka uroczystość jubilatów obchodzącym 50- i 60-lecie pożycia małżeńskiego po prostu się należy – podkreśla burmistrz Wilamowic Marian Trela. – Są oni wzorem dla wszystkich młodszych małżeństw, że pomimo życiowych trudności można wspólnie je pokonać i razem przeżyć tyle lat. Poza tym jesteście im to winni jako gmina – to oni pracowali dla naszej gminy i służyli jej mieszkańcom. Po Mszy świętej koncelebrowanej w intencji jubilatów w wilamowickiej świątyni pod przewodnictwem ks. prałata Michała Boguty przez księży proboszczów parafii, do których należą miejscowości gminy Wilamowice, ciąg dalszy uroczystości odbył się w remizie strażackiej. Tu małżonkowie obchodzący 50-lecie pożycia małżeńskiego otrzymali medale Prezydenta RP, a wszyscy upominki przygotowane przez władze samorządowe.

**Urszula Rogólska**

## Wspólny konkurs plastyczny Polsko-słowackie Betlejem



**Najmłodszy laureaci polsko-słowackiego konkursu plastycznego pokazali dorosłym swoje wyobrażenia o Betelejem**

Najmłodszy mieszkańcy Żywca i słowackiej Czadcy wspólnie wzięli udział w konkursie plastycznym „Rysujemy i malujemy Betlejem”. Zainteresowanie przeszło oczekiwania organizatorów. Aż 387 prac plastycznych wykonanych przez najmłodszych wpłynęło na konkurs zorganizowany po raz pierwszy przez Kysucką Książnicę w słowackiej Czadcy i Żywiecką Bibliotekę Samorządową.

Tematyką rysunków były obrzędy i zwyczaje świąteczne. Prace oceniane były w dwóch kategoriach: dzieci w wieku od 6 do 9 lat oraz od 10 do 12 lat.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu zorganizowane zostało 9 grudnia w żywieckim ratuszu. Organizatorzy, którzy zaskoczeni byli ilością nadesłanych prac, zadeklarowali, że kolejny polsko-słowacki konkurs plastyczny będzie już imprezą cykliczną. **im**



pod patronatem „Gościa”

niepełnosprawnych w gminie. Zarówno zespół, jak i dzieci niepełnosprawne wystąpią w góralskich strojach. Scenografią będą wnętrza tradycyjnej izby góralskiej i świąteczne dekoracje. W imieniu organizatorów – serdecznie zapraszamy! **im**





**I** Wśród życzeń mieszkańców całego miasta nie zabrakło tych od najmłodszych – przedszkolaków

Będę miała piękny ogród w grudniu! – cieszyła się wzruszona Maria Krystyna Habsburg, kiedy przedszkolaki z żywieckiego przedszkola, któremu patronuje, podchodziły z życzeniami. Maluchy najpierw tłumaczyły się, że choć bardzo by chciały zasypać babcie Marysienkę wszystkimi kwiatami rozkwitającymi w ogrodach, to grudzień nie sprzyja temu, ale przyniosły jej bukiety kochających serc. Razem z maluchami życzenia składali przedstawiciele władz miejskich i powiatowych Żywiecczyny, parlamentarzyści, przedstawiciele instytucji i firm z całego regionu; list przysłał prezydent Lech Kaczyński. Ale życzenia podczas uroczystości,

**Maria Krystyna Habsburg skończyła 85 lat**

# Bukiety serc

85. urodziny i imieniny arcyksiężnej **Marii Krystyny Habsburg – mieszkanki Żywca darzonej ogromnym szacunkiem i sympatią**, świętowało całe miasto wieczorem 8 grudnia br.

zorganizowanej w żywieckim Miejskim Centrum Kultury, mógł złożyć każdy mieszkaniec miasta. Księżna, pełna taktu, ale i bezpośrednia, i niebudująca dystansu wobec innych, jest powszechnie bardzo lubianą postacią.

– Uroczystość jest naszym symbolicznym podziękowaniem dla arcyksiężnej za to, że mimo wielu zawirowań historycznych zawsze była wierna swojej Ojczyźnie – Polsce. Honorowa Obywatelka Miasta Żywca to wielki wzór do

naśladowania. Szczególnie młodzi mieszkańcy miasta Żywca powinni uczyć się od arcyksiężnej miłości do Ojczyzny i poszanowania podstawowych wartości: uczciwości, pracowitości i sprawiedliwości – podkreślał burmistrz Antoni Szlagor. Arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg urodziła się 8 grudnia 1923 r. w Żywcu jako córka księcia Karola Olbrachta Habsburga oraz Szwedki Alicji Ankarcrona. Oboje rodzice całym sercem przywiązani byli do Polski, finansowali przedsięwzięcia

kulturalne, naukowe; byli członkami wspierającymi wiele towarzystw i organizacji społecznych. Księżną Krystynę wychowywali wraz z rodzeństwem: księżniczką Renatą, księciem Karolem Stefanem oraz przyrodnim bratem Kazimierzem Badenim, w duchu wielkiego patriotyzmu.

Po zakończeniu II wojny światowej władze PRL-u pozbawiły Habsburgów polskiego obywatelstwa i zmusiły do opuszczenia kraju, konfiskując ich majątek.

Maria Krystyna Habsburg pracowała jako sekretarka w Sztokholmie. Miała zamiar wstąpić do Zakonu Sióstr Misjonarek Lekarek w Drogheda w Irlandii, jednak z powodu choroby płuc nie została przyjęta. Księżna od 1945 r. przebywała w Davos, w Szwajcarii, jednak przez 39 lat nie przyjęła obywatelstwa szwajcarskiego. 28 marca 1993 r. dostała paszport Rzeczypospolitej Polskiej, a 30 września 2001 r. otrzymała stałe zameldowanie w Żywcu i zamieszkała pałacu Habsburgów.

ur

■ R E K L A M A ■

W środę 24 grudnia z **POLSKA THE 400 TIMES  
DZIENNIK  
ZACHODNI**

W prezencie dla Czytelników

## Opłatek wigilijny



MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.



ARCHIWUM CHOKU „ECHO”

# Z betlejemską mu

**KOLEDY I PASTORAŁKI.** Już wkrótce zabrzmiały w naszych kościołach i domach, a radość Bożego Narodzenia łączyć się będzie z dumą, że **dzięki artystom z naszej beskidzkiej okolicy również w Polsce i na świecie słycać wspaniałe kolędy**, w całym wachlarzu różnorodnych aranżacji.

tekst

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ**

asobel@goscniiedziny.pl

współpraca

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**

jpedziwiatr@goscniiedziny.pl

**D**zięki licznym nagraniom płytowym „Nieziemskie granie – dla Ciebie, Panie”, czyli repertuar kolędowy zespołu Golec uOrkiestra, sięgający do żywieckiej tradycji, zdążyli już poznać mieszkańcy innych regionów Polski. W tym roku ze swoimi kolędami i pastorałkami zespół pojawi się m.in. w Gdańsku, Warszawie, Zakopanem i Szczyrku, a następnie zagości w domach Polaków podczas świątecznych transmisji, które będą pokazywać największe polskie stacje telewizyjne.

Naturą gór i autentycznym folklorem Beskidu Śląskiego inspirowane są kolędy, jakie grają od lat znakomici muzycy z istebniańskiej

Trójwsi – Wałasi, słusznie uznawani za jedną z najlepszych kapel w całym paśmie Karpat, wielokrotnie nagradzani i zapraszani na festiwale. Chętnie koncertują z nimi i realizują swoje muzyczne projekty tacy artyści, jak Józef Skrzek, Krzysztof i Stanisław Lasoniowie, Stanisław Deja. Z tym ostatnim nagrali kilka lat temu płytę „Pastorałki”, a wśród najczęściej prezentowanych programów koncertowych mają „Kolędy polskie i pastorałki góralskie”. Będzie ich można posłuchać niebawem również w telewizji.

– Zgodnie z tradycją po raz pierwszy zaśpiewamy kolędy w noc Bożego Narodzenia, podczas Pasterki, gdy będziemy cieszyć się przy żłóbku Bożej Dzieciny. Tym razem będziemy gościć na Pasterce w kościele Ześłania Ducha Świętego w Lalikach – mówi Zbigniew Wałach z Istebnej. – Oczywiście przewidzieliśmy też koncerty w składzie: Wałasi – Lasoniowie, Józef Skrzek, m.in. w Częstochowie

(11 stycznia) i Krościenku (16 stycznia).

4 stycznia Wałasi zagrają swój kolędowy program w Cieszynie (Café Muzeum), w ramach charytatywnego koncertu, z którego dochód przeznaczony będzie dla Hospicjum Łukasza Ewnagelisty.

## Gwiazdka w Londynie

Tuż przed świętami, podczas koncertu w londyńskim kościele St. Matthew, bielski kompozytor i pianista Janusz Kohut przedstawił swój program kolęd nagranych na najnowszej płycie „Światłość światła”. Będą to wersje instrumentalne – na fortepian – najpiękniejszych tradycyjnych polskich kolęd, a także kilka własnych kompozycji

autora inspirowanych świętami Bożego Narodzenia. Towarzyszy im dedykacja autora, by światłość Pana ogarniała wszystkich słuchających tej muzyki.

Janusz Kohut kolędy z nowej płyty zagra już 27 grudnia o 18.00 w kościele w Wieprzu, a także 1 stycznia w kościele MB Wspomnienia Wiernych w Czechowicach-Dziedzicach, 2 stycznia w schronisku „Koss” w Górkach Wielkich, a 3 stycznia w bielskim kościele Trójcy Przenajświętszej.

W Londynie również wraz z Januszem Kohutem koncertował w grudniu Józef Broda. Obaj artyści, często występujący wspólnie, przedstawili swój program „Wokół stołu wigilijnego”, na który złożyły



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ





**Zespół „Dzień dobry” nagrał płytę „Panu naszemu”**

**PO LEWEJ: Zdobywca Srebrnego Pasma – chór „Echo” zaśpiewał kolędy w Pradze**

**PONIŻEJ: Wałasi i Lasoniowie porywają swoją muzyką...**

# zyką

się polskie kolędy oraz najciekawsze pastorałki i kolędy góralskie w oryginalnych aranżacjach, z użyciem unikatowych instrumentów ludowych w połączeniu z elementami muzyki klasycznej.

Obie płyty można nabyć w bielskiej księgarni „Misericordia”, w „AV STUDIO” (tel. 033-812-44-06) oraz drogą internetową (av-studio@pro.onet.pl).

## „Echo” w Pradze

W prestiżowym XVIII Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Adwentowej i Bożonarodzeniowej im. Petra Ebena w Pradze wystąpił chór „Echo” z Zebrzydowic, śpiewający pod dyktando Jadwigi Sikory. Po pierwszej kwalifikacji znalazł się w gronie 70 chórów z 25 krajów i trzech kontynentów – Europy, Azji i Afryki.

– Chóry oceniało międzynarodowe jury złożone z wybitnych dyrygentów i znawców muzyki chóralnej. Rywalizowało około 2000 śpiewaków, bo festiwal miał charakter konkursu, ale wspaniała i serdeczna atmosfera radości sprawiała, że nie czuło się żadnego ciężaru tej rywalizacji – podkreśla Jadwiga Sikora.

Przesłuchania konkursowe odbywały się w pięknych salach koncertowych Narodowego Domu na Smichove. Chór „Echo” zaśpiewał trzy kolędy: „Przybieżeli do Betlejem pasterze”, czeską kolędę napisaną przez P. Ebena oraz współczesną pastorałkę Nikodemowicza „Hola, pasterze z pola”, a także pieśń adwentową „Zdrowaś bądź, Maryja”

Henryka Mikołaja Góreckiego i Psalm 150 Józefa Świdra.

W międzynarodowej rywalizacji chór „Echo” potwierdził swoją klasę. Znalazł się wśród laureatów i zdobył festiwalową nagrodę Srebrne Pasma. – Ogoromie się cieszymy z tego trofeum, bo mamy świadomość, że wysokie wymagania organizatorów tego konkursu są dla chórów prawdziwym sprawdzianem. Festiwalowi towarzyszyły indywidualne koncerty chórów w różnych kościołach Pragi i wspólne kolędowanie na rynku praskiej Starówki. Chórzyści z Zebrzydowic zaśpiewali podczas niedzielnej Mszy św. u dominikanów – w polskim kościele św. Idziego. Potem dali koncert „Czekam na Ciebie, Jezu mój mały.” – W tym wielojęzycznym tłumie chrześcijan różnych wyznań poprzez kolędy wytworzyła się naprawdę niespotykana więź i już sama obecność w tej wspólnocie zespołów była wspaniałym przeżyciem – przyznają chórzyści „Echa”, dla których śpiewanie kolęd jest ważnym repertuarowym przedsięwzięciem.

Kolędy nagrali dwukrotnie, a najnowszą płytę – kolędy „Radujmy się”, wydane z okazji jubileuszu 70-lecia chóru, można nabyć w zebrzydowickim GOK-u.

Zdobywcy Srebrnego Pasma zaplanowali już udział w Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Zaśpiewają też

kolędy podczas koncertu w kościele parafialnym w Zebrzydowicach 28 grudnia o 15.00 i w niedzielę 18 stycznia przy żłóbku w bazylice w Katowicach-Panewnikach.

## Panu naszemu – Dzień dobry!

To chyba jedyny taki krążek, na którym każdy utwór jest w innym stylu: od irlandzkiego, poprzez bałkański, góralski, klezmerski, reggae, aż po brzmienie klasycznego kwartetu. Zespół „Dzień dobry” wydał właśnie płytę z kolędami „Panu naszemu”. Płytę „przyniósł” słuchaczom sam św. Mikołaj – krążek ukazał się 6 grudnia. Trochę później, niż planował zespół. A wszystko przez... Marka Grechutę.

– O festiwalu jego piosenek mogliśmy się od jednego z zaprzyjaźnionych artystów

dosłownie w ostatniej chwili – mówi ks. Stanisław



Joneczko, klawiszowiec „Dzień dobry”. Trzeba było wysłać do Krakowa płytę z utworami demonstracyjnymi, na podstawie której jury kwalifikowało uczestników festiwalu. Zdążyli nagrać jedną piosenkę, drugą poskładając na komputerze. Organizująca festiwal Anna Tretter powiedziała im później, że kiedy usłyszała pierwszy takt ich nagrania, pomyślała, że wygrają ten festiwal. I wygrali. Jako jedyni bisowali podczas przesłuchań konkursowych, na wyraźne życzenie Jana

Kantego Pawluśkiewicza i pozostałych jurorów. Zdystansowali laureatów „Szansy na sukces” i innych turniejów.

A krążek z kolędami czekał cierpliwie. W październiku „Dzień Dobry” zaczął nagrania. Nie w studiu, ale na scenie jednego z domów kultury, więc kolędy brzmią bardziej naturalnie, jak w domu czy w kościele, bez studyjnej sterylności.

Kolędy grali od zawsze, czyli od roku 2000, gdy zawiązał się zespół „Jubilaum”, który cztery lata później przekształcił się ostatecznie w akustyczny kwintet „Dzień dobry”. Na swojej płycie wraz z tradycyjnie polskimi kolędami „przewędrowali” pół świata. Słychać tu echa całej Europy. Jest, obok znanych pieśni bożonarodzeniowych, także jeden własny utwór. To kołysanka dla Jezusa, której słowa i muzykę napisał Piotr Mirecki. Ciekawą okładkę zaprojektowała Małgosia Cieciora, jedyna kobieta w zespole.

– „Dzień dobry” to taka dziwna kapela, w której ksiądz gra na akordeonie, a dziewczyna na gitarze basowej – wyjaśniają z uśmiechem Jan Stachura i Krzysztof Maciejowski.

Płytę można kupić w bielskiej „Misericordii”, w radiu „Anioł Beskidów”, przez Internet (www.dziendobry.net.pl) oraz po kolędowych koncertach. Pierwszy z nich odbędzie się 19 grudnia o 19.00 na bielskim rynku. 27 grudnia o 18.00 zespół zagra w Domu Kultury w Strumieniu, zaś 28 grudnia o godz. 12.30 podczas i po Mszy św. w bielskiej katedrze św. Mikołaja. „Dzień dobry” – wraz z artystami Teatru Polskiego w Bielsku-Białej – weźmie też udział w Beskidzkim Kolędowaniu w bielskim kościele Chrystusa Króla (Leszczyny) 1 stycznia o 19.00 oraz w kościele św. Józefa w Oświęcimiu-Zasolu 11 stycznia o 18.00. ■

■ R E K L A M A ■

■ **Azbest, acekol, eternit – demontaż, utylizacja na terenie Śląska**

■ **Pokrycia dachowe papami termozgrzewalnymi, 29 zł/m<sup>2</sup>, gwarancja 10 lat**

Autoryzowany Zakład Ogólnobudowlany S.C. Gawlik

43-400 Cieszyń, ul. Kresowa 27  
tel. 0 792 013 569 lub 033/858 20 18

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

## Zespół charytatywny w parafii św. Stanisława BM w Starym Bielsku

## Daj trochę czasu

– Nie zawsze mamy pieniądze, żeby się nimi podzielić, ale **zawsze znajdzie się trochę czasu, by dać go innym** – mówią zgodnie członkowie zespołu charytatywnego z parafii św. Stanisława w Starym Bielsku.

Miesiąc przed świętami Bożego Narodzenia w podziemiach probostwa w Starym Bielsku wielki ruch. Najpierw – przed 6 grudnia – trzeba przygotować 30 paczek dla dzieci z najuboższych rodzin z parafii i tych korzystających tutaj z różnorodnej pomocy. Dary w paczkach to prezenty od całej parafii, bo już od początku Adwentu w kościele stoją kosze, do których każdy może składać słodycze, owoce, upominki. Trzeba też zadbać, by każde dziecko w parafii wiedziało, że odwiedził ją św. Mikołaj. Dla wszystkich dzieci przychodzących na Roraty – także słodkie upominki. Paczki uzupełniają produkty kupione w sklepach. Skąd środki? Ze sprzedaży świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.

## Kiedy masz niewiele

Przed świętami – kolejne paczki, dla całych rodzin. Ktoś znów pojedzie do Łodygowic, by przywieźć unijne dary rozprowadzane za pośrednictwem diecezjalnej Caritas: ryż, mąkę, cukier, mleko. Trzeba rozdysonować te produkty między 260 osób korzystających stale z pomocy.

Jest jeszcze jedno zadanie: przygotować kartki z życzeniami i upominki dla starszych i chorych parafian. Każdego z nich odwiedzą osobiście.

To zadania przed samymi świętami, ale członkowie dwunastoosobowego zespołu charytatywnego z parafii św. Stanisława w Starym Bielsku mają mnóstwo pracy przez cały rok. Pracy, za którą nie oczekują żadnej wdzięczności. Czują, że tak po prostu trzeba. Kiedy nie masz co dać, daj innym trochę swojego czasu – podkreślają.

W podziemiach probostwa są co środę od rana. Ktoś życzliwy znów zadeklarował, że przywiezie z jednej z hałcnowskich piekarń jej dar dla potrzebujących – kilkadziesiąt kilogramów pieczywa – chleb, bułki, rogaliki, drożdżówki. Kolejnych kilka, a czasem kilkanaście osób, pod kierunkiem dwóch pań z zespołu jest gotowych, by pieczywo podzielić i przygotować do odbioru dla 40 potrzebujących. Ktoś dba na bieżąco o czystość i porządek w salce. Wśród tych osób są także korzystający z daru. – Zachęcamy te osoby do pomocy. To nieduży wysiłek, a wspólnie z nami mogą się przekonać, że nawet niewiele mając, można ofiarować coś innym – podkreśla Róża Kuboszek, szefowa starobielskiego zespołu charytatywnego, która zastąpiła pełniącą wcześniej tę funkcję Jadwigę Głabek. Kiedy już pieczywo powędruje do potrzebujących, odmawiają jeszcze razem Różaniec w ich intencji.

## Serce i stanowczość

Jadwiga Głabek dziewiętnaście lat temu tworzyła zespół charytatywny w parafii. Chęć pozostawania w cieniu, niekłamana skromność i pokora to cechy jej i wszystkich zaangażowanych w posługę zespołu. Ale to właśnie dzięki nim znaleźli się dobrodziejcy, którzy regularnie ofiarowują potrzebującym pieczywo, wędliny czy podroby. Parafianie wiedzą, że co środę ktoś w salce dyżuruje rano i można tu przynieść meble, sprzęt AGD i RTV, odzież. Każda z tych rzeczy trafi do potrzebujących.

– Generalnie nie udzielamy pomocy finansowej, ale zdarzają się sytuacje, kiedy ktoś pilnie



Panie z zespołu charytatywnego, dowożący pieczywo oraz korzystający z pomocy

potrzebuje pomocy, by uregulować rachunki za prąd czy gaz. Wtedy korzystamy z naszej kasy pożyczkowej – środków, które zawsze mamy dzięki księdzu proboszczowi na tego typu cele – mówi.

– To niełatwa posługa. Nie każdy wytrzymuje. Dlatego wciąż zachęcam parafian mających

więcej czasu do włączenia się – podkreśla proboszcz parafii ks. Antoni Kulawik. – Posługa w zespole charytatywnym wymaga nie tylko serca, wrażliwości na krzywdę innych, ale i daru dobrego rozeznania potrzeb innych i stanowczości, by pomagać osobom naprawdę potrzebującym.

Urszula Rogólska

## W mojej opinii



## RÓŻA KUBOSZEK,

SZEFOWA ZESPOŁU CHARYTATYWNEGO W STARYM BIELSKU – Dwanaście osób to obecnie stały skład zaangażowanych w nasz parafialny zespół charytatywny. Jest także liczne grono osób pomagających doraźnie, kiedy tylko poprosimy o pomoc: kierowcy, właściciele samochodów, wszyscy chętni. Nie chcemy żadnej wdzięczności za to, co robimy. Nigdy o tym nie myśleliśmy. Móc pomagać innym – to daje największą satysfakcję.

KS. KAN. ANTONI KULAWIK,  
PROBOSZCZ W STARYM BIELSKU

Zespół charytatywny w Starym Bielsku to naprawdę wspaniała załoga. Panie i panowie są szczerze oddani tej posłudze. Jako proboszcz mam świadomość, że dla pojedynczej osoby fizyczną niemożliwością jest poznanie wszystkich problemów, biedy i niedostatku mieszkańców parafii i okolic, ale wiem, że dzięki ludziom z zespołu wielu tym problemom udaje się zaradzić. Zespół robi wiele, by mieć jak najlepsze rozeznanie w tych potrzebach. Tym bardziej jestem mu wdzięczny.